





Zbiór procesów.

Vol. VII

Prawo 4995/vii.



1887. III. 97.

9. H.

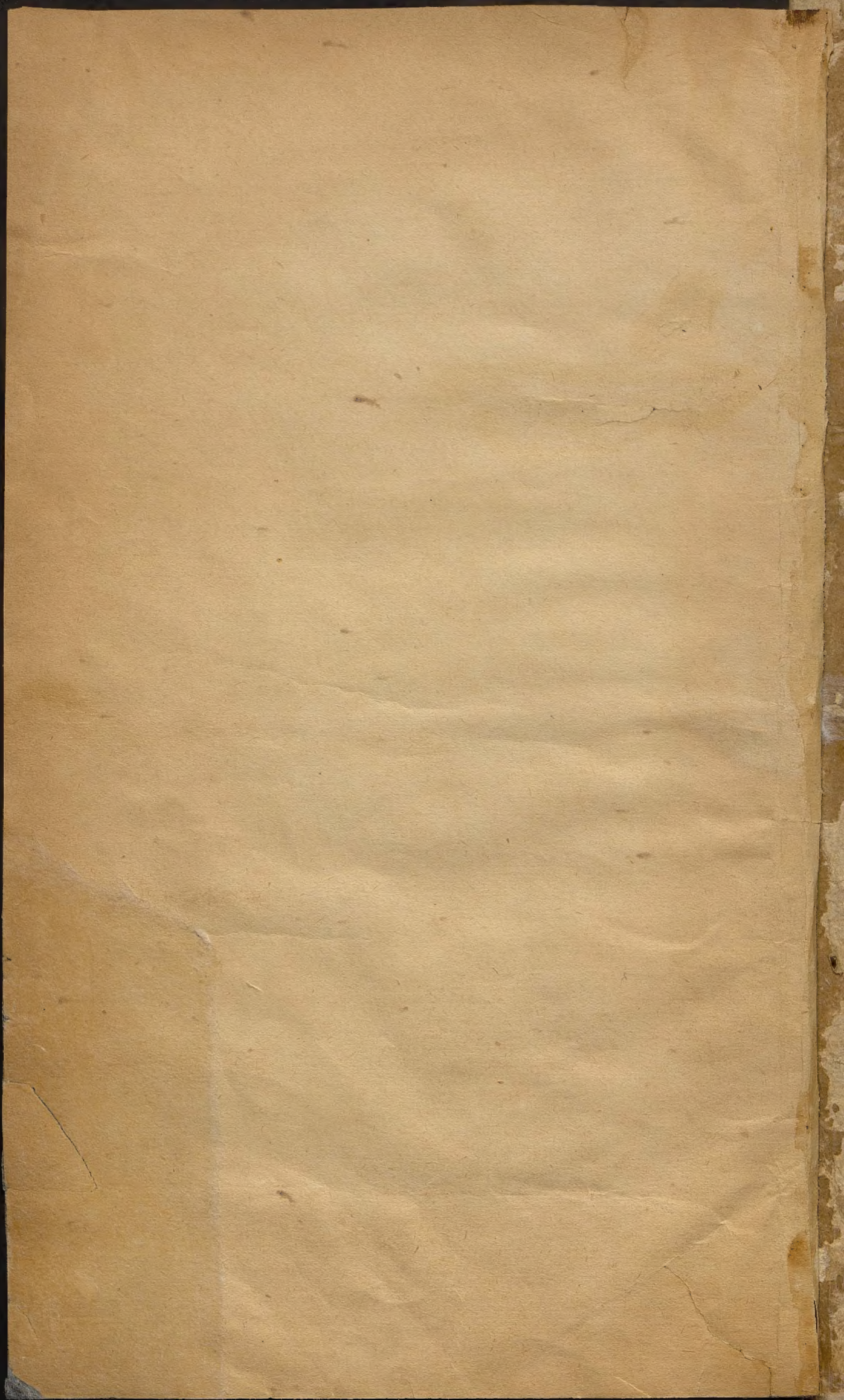
W. J. 2

11



1871. 11. 11.







1778 21

# KONTROWERSYA W SPRAWIE

JO. Xiążęcia Jmści CZARTORYSKIEGO Wojewody Ru-  
skiego.

Przeciwko:

JO. Xiężney Jeymści SANGUSZKOWEY Marszałkowej  
Nadworney Litt: y JXX. PIAROM Wileńskim.

*O determinacyę Sądu właściwego (jakim jest dla tej Sprawy Sąd Ziemi Lidski) a tym samym: o uchylenie na stronę wszelkich w tej Sprawie Dekretów po mi-  
mo Sąd przynależny w Trybunale Duchownym przez JXX. Piarow Wi-  
leńskich za radą y wspólną namową JO. Xiężney Sanguszkowej evocatorie  
zyskanych.*

## Krótkie doniesienie Sprawy.

Zeszły ś. p. Stanisław Denhoff Wojewoda Połocki Hetman Połny Litew-  
ski mając za sobą Zofią Sieniawską Kasztelanę Krakowską, 500.000.  
złtch Pol: u niey pożyczył, i sumnę takową na wszelkich Dobrach wo-  
ich tak w Koronie, jakoteż w Wielkim Xstwie Litewskim leżących dla  
niey zabezpieczył.

W krótkce potym też Dobra swoje nad wartość i szacunek ich licznemi dłu-  
gami obarczywszy, sam życie swe zakończył, a Córka jego Konstancya  
z Denhoffow Sanguszkowa Mieczna na ów czas Litew: jedyna po nim  
Dóbr i ciężarów wszelkich Sukcesorka niemogąc inaczej za pokoić  
Kredytorów, wszelkich Dóbr Oycowskich na Trybunale Koronnym Lu-  
belkim pod Juramentem zrzekła się, i one na satysfakcyę Kredytorów  
wieczyscie oddała. *Swiadczy o tym.*

1737. Dekret Trybunału Lubelskiego między Kredytorami, a JO. Xiężną Sangu-  
szkową szczewisze ferowany.

Po zrzeczeniu się Dóbr Oycowskich przez Sanguszkowę, Sąd Exdywizorski  
Dekretem Trybunału Lubelskiego wyznaczony, kiedy też Dobra wedle  
proporcyi summ pomiędzy Kredytory rozdzielał: na ów czas zeszła  
ś. p. Zofia z Sieniawskich pierwicy Denhoffowa, a potym Xiężna Czartoryska  
Wojewodzina Ruska za zapisami swojemi o sumnę 500.000.  
złtch Pol: do Dóbr Denhoffowskich pretensyą mająca w półowie tylko  
swey summy na Dobrach Koronnych umieściła się, a o drugą półowę, to  
jest: o 250.000. Dekretem tegoż Sądu Exdywizorskiego do Dóbr Li-  
tewskich odesłaną została. *Swiadczy o tym Dekret potioritatis w Ru 1739.  
zapadły, a w Roku 1741. Dekretem Trybunałskim approbowany.*

Stało się potym: że też zeszła Zofia z Sieniawskich imo voto Denhoffowa,  
2do Czartoryska Wojewodzina Ruska (wedle wspomnionego Dekretu  
potioritatis) na Dobrach Denhoffowskich w Xstwie Litewsk: leżących  
250.000. złtch mająca, sumnę takową wespół z Dobrami swemi Li-  
tewskie.



tewlskiemi powtórnie Meżowi swojemu JO. Xźciu Jmści Czartory-  
skiemu Wojewodzie Ruskemu wieczyscie zapisała, a JO. Xiąże Woje-  
woda Ruski prócz summy przez żonę sobie zapisaney, dalszym Kredy-  
torom Denhoffowskim blisko do dwóch milionow wypłaciwszy, stał się  
znowu na miejscu ich w Dobrach Denhoffowskich Kredytorem y Pre-  
tenforem *świadczy o tym Registr Exolutorum, i kwity Kredytorskie JO. Xią-  
żęciu Wojewodzie wydane.*

Dopieroż gdy tak JXX'a Piarowie Wileń: za Testamentem zesłego Den-  
hoffa o nieiakoweś legacye, iakoteż dalsi Kredytorowie o pretenzysie  
swoie JO. Xcia Wwdę Ruskiego do różnych Sądow zapożywać poczę-  
li, na ów czas Xże Wwda Ruski wszystkich ich przed Trybunał poz-  
wawszy, zyskał z niemi Dekret oczewisty wyraźnie zakazujący: aże-  
by żaden z Prentenforow Denhoffowskich ani do Trbłu Skarbowego,  
aniteż do Trbłu Duchownego pod nieuchronną karą ewokacyi tegoż  
JO. Xcia Wwdę Ruskiego pozywać nie ważył się.

*1741 7bra 2 dnia składa się Dekret Trbłski.*

Naofstatek w Ru niedawno przeszłym 1777 JPPwie Zyżemscy i Obucho-  
wiczowie ścieląc w stopniu Kiszkow pretenzysą do Dziedzictwa Dobr  
wszelkich po zesłym Denhoffie u Kredytorow jego przez Xcia Wwdę  
Rusk: skupionych, wynieśli po niego o determinacyą Sądu przed Try-  
bunał pozwy, a Trybunał za temi ich pozwami na rozpoznanie Dze-  
dzictwa dobr takowych Dekretem swym oczewistym Ziemstwo Lidz:  
im determinował.

*1777 7bra 19 dnia składa się Dekret Trbłski.*

Owoż jest wszystko, co formuie konkluzyą w teraznieyszey Sprawie: że  
nie Sąd Trbłu Duchownego, ale szczegulnie Sąd Ziemski na pretenzysą  
XX. Piarow za Testamentem Denhoffowskim do JO. Xcia Wwdy Ru-  
skiego regulowaną właściwym i przyzwoitym jest Sądem.

Bowiem z Dekretow Trbłu Lubelskiego wyżej przywiedzionych pewnym  
to jest i wyraźnie czytelnym, że Xże Wwda Ruski Dobr Denhoffow-  
skich teraznieyszy Possessor nie osiągnął ie przez stopień Sukcesyi po  
Denhoffie, lecz tylko przez sposob opłacenia Kredytorow Denhoffa.

Więc XX. Piarowie mając swoją pretenzysą do tychże Dobr Denhoffowskich  
nie mogą iey mieć do Xcia Wwdy jako do Sukcessora, lecz chyba tyl-  
ko iako do współ Kredytora.

Mając zaś pretenzysą jako do współ Kredytora, to mu dowodzić są w obowią-  
zku: że ich pretenzysa przed pretenzysami jego ma *prioritatem et potiori-*  
*tem* do mieszczenia się na Dobrach Denhoffowskich, i że też Dobra Den-  
hoffowskie pretenzysy ich wystarczają.

A dowodzić *prioritatem et potioritatem* pretenzysy w Trybunale Duchownym  
nie można, bo rozeznawanie *prioritatis et potioritis* szczegulnie tylko  
dla Sądu Ziemskiego materyą jest i obiektem.

Więc z natury pretenzysy Piarow nie Trybunał Duchowny, lecz szczegulnie  
Sąd Ziemski ma być im na tę Sprawę Sądem.

Przewidział to wcześnie Trybunał Wielki, że Sprawa teraznieysza Piarow  
za Testamentem Denhoffowskim do JO. Xiążęcia Woiewody Ruskiego  
regulowana, z natury swojej Trybunałowi Duchownemu właściwą  
być nie może, bo też Dekretom swym ostrzegł i zakazał, ażeby Piaro-  
wie *sub pœna irremissibili evocationis* tegoż Xcia Woiewodę Ruskiego do  
Koła Duchownego pozywać nieważyli się, taki jest wyraz Dekretu  
Trybunałskiego 1741 Roku.

Więc dozwolić im teraz Sądu w Trble Dnchownym, byłoby to łamać wo-  
lę i determinacyą Dekretu Trybunałskiego, któren na Sądzie Ducho-  
wnym wszczynać im Sprawy teraznieyszey surowie zabronił.

Aniteż



Ani-też tu odpowiedzieć byłoby dość: że Dekret ten Trybunału Wielkiego *in contumaciam* Piarów był ferowany, bo luboć na ów czas Piarowie mieli się nieśłannie, gdy jednak Dekret ów z innemi Pretensjami Denhoffowskiemi w podobneyże materji zapozwanemi oczewiście będąc ferowanym, ewokacyi do Koła Duchownego wyraźnie zakazał, przeto tak wnosić należy: że i *pod sławami* Piarów tenże sam na nich wypadłby wyrok, którego wypadł pod ich nieśłannością, bo oni o jedną rzecz z Uczestnikami dalszemi byli na ów czas pozwani do Sądu.

Więc jako oni za owym Dekretem przed Konstytucją 1764 winni byli swą sprawę (jeżeli ją mieć chcieli) popierać w Trybunale, tak równie po Konst: 1764 Ru winni są teraz popierać ją w Ziemstwie, bo taż Konst: wszelkie sprawy *ex crudo* zaczęte z Trybunału przeniosła do Ziemstwa.

Owdż więc i z natury Sprawy, i z Dekretu Trybunałkiego wniosek wypływa nieodbity: że pretensya Piarów za Testamentem Denhoffowskim do Xcia Woiewody Ruskiego uroszczona nie w Trybunale Duchownym, lecz w Ziemstwie koniecznIE rozpoznawaną być powinna,

A jako to jest koniecznym: ażeby ta pretensya była rozkładzana w Ziemstwie: tak równie i to jest nieodbitym: aż by ona była rozkładzona nie gdzie indziej, iak tylko w Ziemstwie Lidzkim.

Już się to bowiem wyżej namieniło: że w stopniu Kiszkow o dziedzictwo dobr tychże samych (na których XXża Piarowie za Testamentem Denhoffa legacyi swej szukają) pod Imieniem Zyżemskich i Obuchowiczow przeciwko Xćciu wzniecony proceder Dekretem Trybunałkim do Ziemstwa Lidzkiego został odesłanym.

Więc gdyby z tego procederu w Ziemstwie Lidzkim pokazało się: że dziedzictwo dobr pomienionych należało do Kiszkow, nie zaś do Denhoffow, tedyby zarazem pokazało się: że zesły Denhoff nie mocoN był na cudze dobra zaciągać długow, a tym barzIEY przez Testamenta wna-  
szać legacyi.

Więc kognicya Testamentu Denhoffowskiego na dę wszystko jest koniecz-  
nie potrzebna: czy mocoN był na tych dobrach Denhoff testamentem  
czynić dla Piarow legacye? czyli-też nie?

Ta zaś kognicya testamentu inaczej być nie może, aż chyba przez kognicyą  
Dziedzictwa: czy był Denhoff takowych dobr Dziedzicem? czyli-też  
nie?

Więc gdy kognicya Dziedzictwa z determinacyi Trybunału ma być na Są-  
dzie Ziem: Lidzkim, tedy dla związku spraw nierozdzielnego i kogni-  
cya testamentu być powinna tamże.

Y to tedy jest: co przekonywa: że sprawa terażnieysza o legacyą nie dokąd  
inąd, iak tylko do Ziemstwa Lidzkiego ma być odesłana.

Cdż jest? mówić tu będą Piarowie: że wysyłać tę sprawę do Ziemstwa Li-  
dzkiego, byłoby to podnosić Dekreta na Trybunale Duchownym w tej  
sprawie zapadłe, a podnosić Dekretow Trybunału Duchownego, Try-  
bunał Wielki mocy nie ma, więc sprawy tej do Ziemstwa Lidzkiego  
wysyłać nie może.



Rz. Prawda to jest: że Trybunał Wielki Dekretów Trybunału Duchownego tych podnosić nie może: które są w Trybale Duchownym właściwie otrzymane, lecz które pomimo Sądu przynależny *evocatorie* są zyskane, te wszystkie Trybunał Wielki nie tylko podnosić i kasłować, lecz nadto jeszcze Peny za nie Ewokacyjne na Strony wskazywać jest mocen: taka jest moc Trybunału Wielkiego przez *Konstytucyą Koronacyną 1764. Ru zabezpieczoną.*

Wszakże by-też Trybunał Wielki takowey mocy wyraźnie sobie ostrzeżonej nie miał, tedy to samo: że jemu moc determinowania Sądów właściwych prawem jest poruczona, czyni go mocnym kasłowania Dekretów w Sądzie nie należnym *evocatorie* zyskanych.

Więc skoro Trybunał z mocy prawem sobie nadaney na sprawę teraznieyszą Sąd właściwy wyznaczy: natychmiast wszelkie Dekreta w Trybunale Duchownym przez XXży Piarów *evocatorie* otrzymane walić się i upadać muszą.

Sądem zaś na tę sprawę właściwym (iako się już dowiodło) jest ieden tylko Sąd Ziemski Lidski, więc on na sprawę teraznieyszą ma być z Trybunału determinowanym.

A to jest: o co się dopraszaiąc Xże Woiewoda Ruski, składa o determinacyą Sądu wyniesione przed Trybunał Pozwy.





